

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 8, 2013

JACEK BIESIADA

Instytut Badań Literackich PAN
Pracownia Bibliografii Bieżącej w Poznaniu

Książd Franciszek Bażyński – społecznik, wydawca, patriota (1801-1876)

Father Franciszek Bażyński – a Social Activist, Publisher, Patriot (1801-1876)

Ktokolwiek ks. Franciszka Bażyńskiego spotkał, musiał czuć od razu pewien pociąg do niego; osobistość to bowiem była nader miła i poważna. Słusznego wzrostu i średniej tuszy, zawsze nadzwyczaj starannie ubrany, miał ujmujący wyraz twarzy, dość dużym, regularnym nosem i ciemnosiwymi oczyma odznaczoną i odbijającą żywą, młodocianą cerą od gęstych, krótko strzyżonych, niemal białych włosów¹. Powyższy rysopis wyszedł spod pióra filologa i felietonisty Marcelego Mottego.

Książd Franciszek Bażyński urodził się 1 marca 1801 r. w Poznaniu, jako czwarte z ośmiorga dzieci bednarza Jana Nepomucena i Marianny z Burzyńskich². Jego dom rodzinny znajdował się przy Büttelstrasse (obecnie ulica Woź-

¹ M. Motty, *Przechadzki po mieście*, oprac. i posłowiem opatrzył Z. Grot, t. 1, Poznań 1957, s. 193.

² Prace dotyczące biografii ks. Bażyńskiego to m.in.: W. Chotkowski, *Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie ś.p. księdza radzcy [!] Franciszka Bażyńskiego proboszcza przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu dnia 16-go marca 1876*, Poznań 1876; K. Górski, *Bażyński Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 375-376; S. Karwowski, *Kronika żałobna*, [w:] *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 2, Poznań 1919, s. 293-294; F. Kaćki, *Bażyński Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. 1, red. R. Bender i in., Lublin 1994, s. 23; A. Krzyżanowski, *Krótkie notatki z życia Szanownego Jubilata*, [w:] *Warta. Książka zbiorowa ofiarowana księdzu Franciszkowi Bażyńskiemu proboszczowi przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu na jubileusz 50-letniego kapłaństwa w dniu 23 kwietnia 1874. Od jego przyjaciół i wielbicieli*, Poznań 1874, s. 13-18; T. Oracki, *Bażyński Franciszek*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa-Łódź 1972, s. 48-49; T. Oracki, *Bażyński Franciszek*, [w:] *tenże, Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 53; D. Pędzińska, *Bażyński Franciszek*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski i in., Warszawa-Poznań 1981, s. 42-43; *Ś.p. ks. Franciszek Bażyński*, „Kurier Poznański” 1876 nr 60, s. 4; *Wspomnienie pośmiertne*, „Orędownik” 1876 nr 35, s. 3; J. Ziótek, *Bażyński Józef Franciszek*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk,

na). Edukację rozpoczął w szkole elementarnej, mieszczącej się przy Neuer Markt (obecnie Plac Kolegiacki). Od 15 stycznia 1811 r., dzięki pomocy ks. Piotra Mantheja, któremu często służył do mszy św., kontynuował naukę w szkole przyseminaryjnej. Nauczycielami byli tu klerycy i młodszy księża. W 1816 r. zdał egzamin do Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Tutaj należał do tajnej patriotycznej organizacji młodzieżowej. Będąc w klasie piątej, został korepetytorem synów hrabiego Klemensa Kwileckiego – Leonarda i Arseniusza.

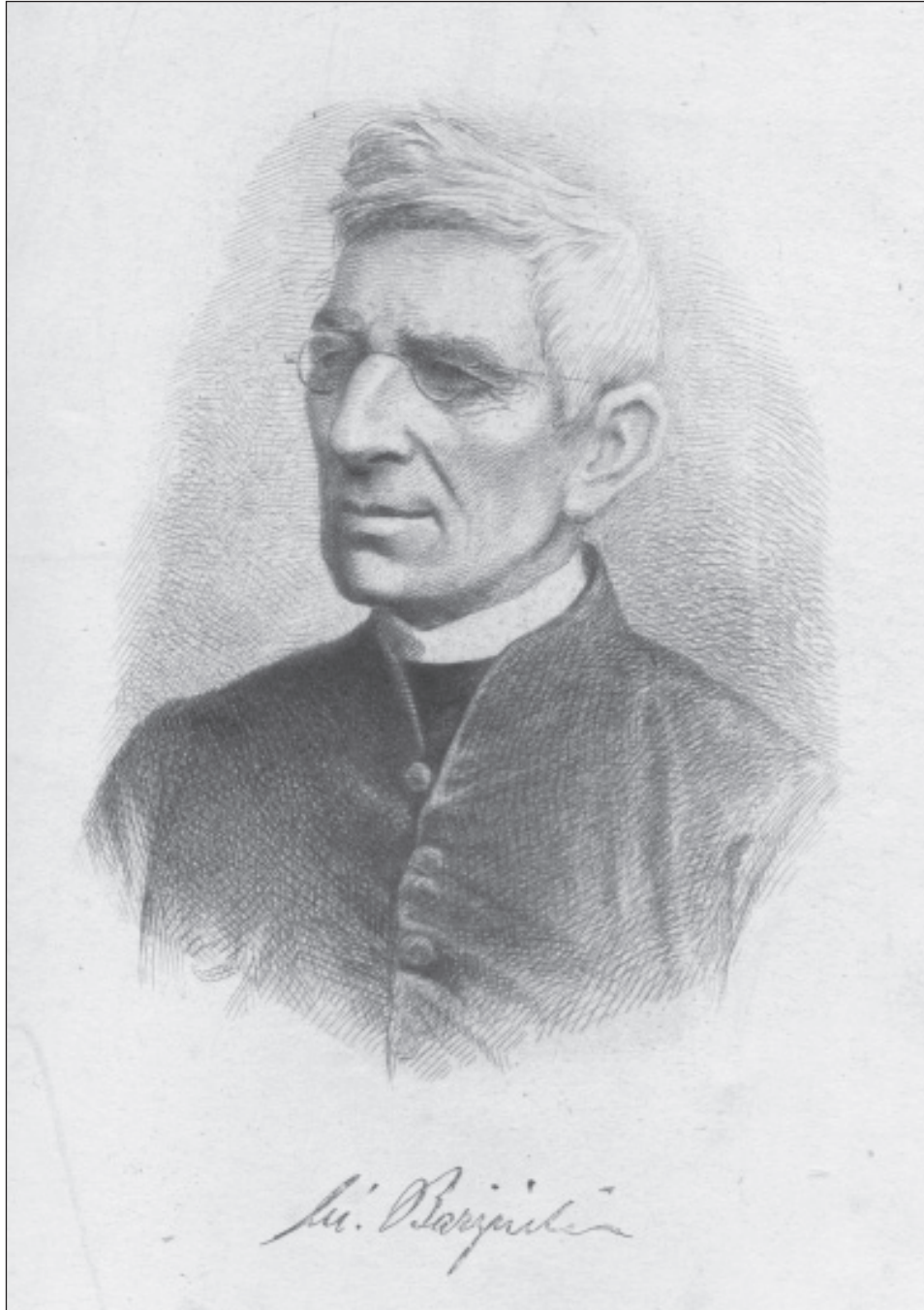
Na Wielkanoc 1821 r. wstąpił do seminarium w Poznaniu, a w listopadzie tego samego roku rozpoczął studia teologiczne na uniwersytecie we Wrocławiu, w trakcie których zaprzyjaźnił się m.in. z późniejszym biskupem wrocławskim Henrykiem Foersterem oraz bibliotekarzem archiwum watykańskiego ks. Augustynem Theinerem. Dnia 3 kwietnia 1824 r. przyjął we Wrocławiu święcenia kapłańskie z rąk biskupa Emanuela Szymońskiego. Bezpośrednio po nich został wikariuszem przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu, gdzie 23 kwietnia odprawił mszę św. prymicyjną. Wkrótce założył tu zespół muzyczny, który grał każdej niedzieli podczas sumy.

W roku 1826 Rozalia z Chłapowskich Engeströmowa ofiarowała mu prezentę na probostwo w Ceradzu Kościelnym. Zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, proboszczem mógł zostać ksiądz, który pełnił obowiązki wikariusza przez trzy lata. Ksiądz Bażyński tego warunku nie spełniał, dlatego konsystorz generalny arcybiskupi, chcąc przychylić się do prośby żony hrabiego Larsa Engeströma, udzielił mu komendę na wspomniane probostwo, ale tylko na pół roku. Należy wspomnieć, że na początku roku 1826 prezentę na probostwo w Chojnicy ofiarował mu hrabia Biliński, ale wówczas władza kościelna nie wyraziła zgody na jej przyjęcie. Na probostwo w Ceradzu wprowadził się 1 lipca 1826 r. i co sześć miesięcy ponawiał prośbę o dalsze przedłużenie komendy³. Ostatecznie prezenta hrabiostwa Engeström została przez konsystorz potwierdzona 27 października 1827 r.

Ksiądz Bażyński nie wziął czynnego udziału w powstaniu listopadowym, ale postanowił służyć sprawie wolnościowej. Upadek powstania i represje, jakie po nim nastąpiły, nie ostudziły w społeczeństwie dążeń wolnościowych. Ruch konspiracyjny rozwijał się głównie w środowisku paryskiej emigracji polskiej. Z jego działaczami, którzy prowadzili szeroką działalność w Wielkim Księstwie Poznań-

Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 154; J. Ziótek, *Ks. Józef Franciszek Bażyński (1801-1876)*, „Novum” 1977 nr 2, s. 88-91; T. Żychliński, *Kronika żałobna rodzin wielkopolskich od 1863-1876 r. z uwzględnieniem ważniejszych osobistości zmarłych w tym przeciągu czasu w innych dzielnicach Polski i na obczyźnie*, Poznań 1877, s. 20.

³ Zob.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej: AAP), Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego dotyczące się kościoła w Ceradzu dek[anat] Bukowski, sygn. KA II 101/02.



Portret ks. Franciszka Bażyńskiego autorstwa Mariana Jaroczyńskiego
„Warta. Książka zbiorowa ofiarowana księdzu Franciszkowi Bażyńskiemu
na jubileusz 50-letniego kapłaństwa” (Poznań 1874)

skim, nawiązał kontakt około roku 1833. Wśród nich byli Walery Breański i ks. Michał Wieruszewski, emisariusze Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, istotnego stronnictwa politycznego Wielkiej Emigracji. Gdy policja pruska przechwyciła listy księdza wysłane do Francji, najpierw przeprowadzono u niego rewizję, a 26 stycznia 1836 r. został aresztowany i osadzony w berlińskim więzieniu Hausvoigtei.

Przeszedł tu długie śledztwo, trwające do lutego 1838 r. W celu wymuszenia obarczających zeznań poddany był uciążliwym represjom – ciepłą strawę otrzymywał co drugi dzień, w celi pozbawiono go światła, cofnięto pozwolenie na czytanie książek, wreszcie przez cztery tygodnie jedynym rodzajem posiłku był chleb i woda. Wyrok skazujący go na 15 lat twierdzy, który umotywowano uczestnictwem w powstaniu w 1831 r. i kontaktowaniem się ze spiskowcami po jego upadku, zapadł 2 maja 1838 r., a 16 października 1838 r. ks. Bażyński został przewieziony do więzienia w Magdeburgu.

Dnia 7 czerwca 1840 r. zmarł król pruski Fryderyk Wilhelm III. Z racji objęcia tronu przez jego syna ogłoszona została amnestia dla więźniów politycznych, dzięki której ksiądz mógł opuścić więzienie 13 sierpnia tegoż roku. Natychmiast po wyjściu na wolność odprawił mszę św. w miejscowym kościele Panny Maryi, do którego w czasie odbywania kary pozwalano mu jeden raz w miesiącu uczęszczać na nabożeństwo w towarzystwie pracownika więzienia. W Ceradzu powracającego proboszcza parafianie powitali z ogromną radością.

Do więzienia poszedł z czarnym jak kruk włosem, a powrócił zeń z pobieloną głową⁴ – napisał nieznaną autor we wspomnieniu pośmiertnym, lecz wieloletnia kaźń pozostawiła też trwałe ślady na zdrowiu. Dlatego nie dziwi wysłane cztery lata później, gdy był już proboszczem w Niepruszewie, pismo do konsystorza generalnego, następującej treści:

Niepruszewo dnia 19. czerwca 1844

*Do Prześwietnego Konsystorza
Generalnego Administratorskiego
w Poznaniu*

Przez kilkuletnie więzienie zdrowie moje wiele ucierpiało i dotychczas skutki tych cierpień czuć mi się dają. Już w Magdeburgu w r. 1840 lekarz sztabowy, a później Dr Marcinkowski usilnie mi radzili używania wód mineralnych, lecz z ograniczonych dochodów moich przy różnych niepomyślnych wypadkach nie mogłem oszczędzić sobie na wydatki nadzwyczajne, jakie podróż do wód za sobą pociąga. W tym roku nastęcza mi się sposobność zabrania się z Stryjem moim do wód Karlsbadzkich, które mi przez Dra Marcinkowskiego zalecone zostały, o czym mówi tu dołączone świadectwo.

⁴ Ś.p. ks. Franciszek Bażyński, „Kurier Poznański” 1876 nr 60, s. 4.

Na czas mego oddalenia się na zastępcę w obowiązkach parafialnych umówiłem sobie JW. Ks. Plebana Toczковского z Tomic, który bardzo małą parafię mając i tylko pół mili od Niepruszewa odległą, zobowiązał się tu mieszkać i curam animarum sprawować, a w razie potrzeby do Tomic dojeżdżać. Oświadczenie jego w dołączonym liście zawarte.

Upraszam zatem Prześwietny Konsystorz Administratorski najuniżeniej, aby
1' pozwolenie do wyjechania do wód karlsbadzkich mnie udzielić, a
2' Ks. Toczковского podczas mojej niebytności do odprawiania dwóch Mszy św. w dni niedzielne i święta upoważnić raczył.

Ks. Bażyński⁵

Do powyższej prośby ks. Bażyński dołączył pismo wspierające następującej treści:

Stryj Księdza Proboszcza Bażyńskiego dla słabości zdrowia wyjechać musi do wód karlsbadzkich i tam 6-tygodniowej używać kuracji. Przy tej okazji przedstawiłem Proboszczowi Bażyńskiemu, ażeby z tej sposobności zabrania się ze Stryjem korzystał, gdyż tylko przez gruntowną kurację u wód wyżej wymienionych pozbyć się może i zatwardzeń w dolnym żołądku znajdujących się, i uderzeń krwi do głowy z [nieczytelne – JB] pochodzących, cierpień, które kilkuletniego siedzenia w więzieniu są skutkiem.

Poznań, d. 19 czerwca 1844.

Dr Marcinkowski⁶

Władze kościelne wyraziły zgodę na wyjazd księdza w celach leczniczych i na zastępowanie go w tym czasie przez ks. Jana Toczковского.

Dnia 6 sierpnia 1851 r. ponownie zwrócił się z prośbą o wyrażenie zgody na wyjazd dla poratowania zdrowia, tym razem do uzdrowiska w Bawarii⁷. O nadwątłym zdrowiu świadczy też inne pismo skierowane do konsystorza, wysłane z kolejnej placówki:

Lwówek, dnia 1 marca 1848

*Do Prześwietnego Konsystorza Generalnego
Arcybiskupiego
w Poznaniu*

Stan mego zdrowia nie pozwala mi przez cały czas nadchodzącego postu czterdziestodniowego używać maślanych pokarmów, dlatego Prześwietny Konsy-

⁵ AAP, Personalia X Franciszka Bażyńskiego Proboszcza w Ceradzu Kościelnym, sygn. KA II 1370 k. 11.

⁶ Tamże, k. 12.

⁷ Zob.: tamże, k. 31.

storz Arcybiskupi upraszam, aby mięsnych potraw raz na dzień w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki używać mi pozwolił.

*Ks. Bażyński*⁸.

Jak uważa Antoni Krzyżanowski, w roku 1834, *po śmierci ks. Walentego Kozłowskiego, proboszcza kolegiaty w Szamotułach, hrabina Anna Mycielska, dziedziczka Szamotuł, ofiarowała ks. Bażyńskiemu prezentę na to probostwo [...]*⁹. Władza kościelna udzieliła mu komendę i odtąd, aż do dnia aresztowania, o którym wyżej, kierował szamotulską parafią kolegiacką, dojeżdżając z Ceradza. Natomiast parafią ceradzką, podczas pobytu ks. Bażyńskiego w więzieniu, zarządzał ks. Jan Robiński.

O ważnej inicjatywie podjętej przez ks. Bażyńskiego w przedostatnim roku pracy w Ceradzu pisze Antoni Krzyżanowski:

*Przy końcu roku 1840 założył czytelną dla duchownych i świeckich, zakupując i przesyłając im za małym wynagrodzeniem najnowsze dzieła polskie treści naukowej i beletrystycznej, tudzież niektóre czasopisma polskie i niemieckie. Po trzech lub czterech latach musiał zaprzestać tego przedsięwzięcia, bo i książki ginęły i przesyłka była nieregularna, a do tego ochota do czytania ustawała*¹⁰.

Po 15 latach wypełniania obowiązków proboszcza w Ceradzu Kościelnym, przerwanych czteroletnim pobytom w więzieniu, 10 marca 1841 r. ks. Bażyński przesłał do konsystorza pismo następującej treści:

Ceradz, dnia 10go marca 1841

*Do Prześwietnego Konsystorza Generalnego
Arcybiskupiego w Poznaniu*

Na zawakowaną plebanię niepruszewską odebrawszy prezentę przez Hrabiego Sierakowskiego, dziedzica dóbr Otusza, Niepruszewa itd. i kolatora Kościoła Niepruszewskiego mi ofiarowaną, składam ją w załączeniu z najpokorniejszą prośbą, aby Prześwietny Konsystorz raczył mi zarząd rzeczonyj parafii w chwili wyprowadzenia się X. Robińskiego do Biechowa poruczyć i następnie instytuować kanonicznie.

*Bażyński pleban*¹¹

Konsystorz generalny przychylił się do jego prośby. Znajdujący się obecnie w zakrystii kościoła ceradzkiego portret ks. Bażyńskiego upamiętnia jego wieloletnią pracę duszpasterską w tej miejscowości¹².

⁸ Tamże, k. 22.

⁹ A. Krzyżanowski, *Krótkie notatki z życia Szanownego Jubilata...*, s. 15.

¹⁰ Tamże, s. 17.

¹¹ AAP, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego, sygn. KA II 271/01.

¹² Informację o tym przekazał mi obecny proboszcz parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Ceradzu Kościelnym ks. Tadeusz Murawski, za co bardzo Mu dziękuję.

Zarząd parafii w Niepruszewie przejął natychmiast, równolegle utrzymując komendę w Ceradzu, do czasu przybycia nowego proboszcza. Raptowne podwojenie obowiązków było dla niego trudne, czego dowodem pismo do konsystorza generalnego z dnia 28 maja 1841 r.:

Prześwietny Konsystorzu Arcybiskupi!

Zarząd dwóch obszernych parafii, Ceradzkiej i Niepruszewskiej, sposobienie dzieci mających być po raz pierwszy uczestnikami Sakramentów SS Pokuty i Ołtarza, bardzo częste odwiedzanie chorych, bliskie święta Zielonych Świątek i następujące potem nabożeństwo podczas oktawy Bożego Ciała, nadto dozorowanie gospodarstwa w Niepruszewie – tak wiele czasu wymagają i tak mocno siły moje fizyczne wycieńczają, iż, wyznaję to sumiennie, nie jestem w stanie zadość uczynić postanowieniu Prześwietnego Konsystorza z dnia [nieczytelne – JB] m.b. No 27. Wszak i zdrowie moje tyle już nadwątłone, iż do rady i pomocy lekarskiej uciec się musiałem. Z tych powodów považam się prosić najuniżeniej, aby Prześwietny Konsystorz raczył lub uwolnić mnie od napisania rozprawy wyznaczonej, lub też termin przedłużyć do chwili, kiedy zarząd jednej parafii odjętym mi zostanie.

X Bażyński pleban¹³

Konsystorz przychylił się do tej prośby i przedłużył termin napisania wspomnianej rozprawy o trzy miesiące.

Na plebanii niepruszewskiej został oficjalnie zainstalowany 2 sierpnia 1841 r. Pod koniec tego samego roku probostwo w Ceradzu objął ks. Jan Pawłowski, który swój urząd sprawował do roku 1864. Nową parafią ks. Bażyński kierował niedługo, do 28 sierpnia 1845 r., ale w ciągu tych czterech lat powołał do życia bractwo wstrzemięźliwości, w celu walki z alkoholizmem mieszkańców. Założył też czytelnię publiczną, którą regularnie zaopatrywał w książki beletrystyczne. W latach 1845-1850 proboszczem w Niepruszewie był ks. Jan Hebanowski, wcześniej wikariusz w Grodzisku Wielkopolskim i nauczyciel religii w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu.

W roku 1845 przyjął ks. Bażyński prezentę na plebanie we Lwówku, ofiarowaną mu przez hrabiego Antoniego Łąckiego, na której został zainstalowany 29 sierpnia tegoż roku. Tu również założył bractwo wstrzemięźliwości, czytelnię dla ludu, a także czytelnię polską dla księży z całego powiatu. Pismem z dnia 12 sierpnia 1847 r. kolegium kościelne we Lwówku powiadomiło konsystorz, że ks. Bażyński zakupił z własnych pieniędzy za 60 talarów czarną kapę i ofiarował ją kościołowi. Dalej kolegium prosi o wyrażenie zgody na przyjęcie tego daru, 17 sierpnia konsystorz taką zgodę wydał¹⁴.

¹³ AAP, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego, sygn. KA II 271/01.

¹⁴ Zob.: AAP, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego dotyczące się kościoła parafialnego w Lwówku dek[anat] lwówecki, sygn. KA II 237/04.

W roku 1848 fala zrywów narodowych, znanych pod nazwą Wiosna Ludów, objęła niemal całą Europę. W początkowych miesiącach tego roku dotarła do Wielkopolski, w tym także do Lwówka. Gdy *władze miejskie i policyjne miasto opuściły*, ks. Bażyński czuwał nad jego bezpieczeństwem, co przed sądem przysięgą stwierdzili mieszkańcy, nie tylko katolicy, ale i protestanci, i żydzi, gdy mu *chciano wytoczyć proces o agitacje polityczne*¹⁵ – pisał nieznany z nazwiska autor we wspomnieniu pośmiertnym. Nie tylko do tego ograniczała się wówczas jego działalność; w swojej parafii organizował oddziały powstańcze.

Tymczasem w Poznaniu 20 marca 1848 r. utworzono Komitet Narodowy, w skład którego weszli m.in. Ryszard Berwiński, Walenty Stefański, Gustaw Potworowski, Kazimierz Jarochowski oraz księży – Antoni Fromholz, Jan Janiszewski i Aleksy Prusinowski. Komitet ten wybrał delegację z arcybiskupem Leonem Przyłuskim na czele, która już 21 marca wyjechała do Berlina z zamiarem przedłożenia królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi IV żądania niepodległości dla zaboru pruskiego. Ostatecznie wysunęła jednak tylko postulat *reorganizacji narodowej Wielkiego Księstwa Poznańskiego*¹⁶.

Z polecenia Komitetu Narodowego powoływane były na terenie Księstwa lokalne komitety narodowe; niektórym z nich udało się odsunąć władze pruskie. Ksiądz Bażyński nie należał do żadnego z nich, lecz był w grupie duchownych, która wspierała ich działalność. Należeli do niej tacy księża, jak m.in.: Jakub Gagacki z Koźmina, Telesfor Masłowski z Krobi, Teofil Danielewski z Grodziska i Paweł Giżewski z Kołaczkowa¹⁷.

Pomimo szeroko zakrojonej działalności rewolucyjnej, zaangażowania w sprawę znanych autorytetów i tysięcy obywateli, pomimo stoczenia zwycięskich bitew pod dowództwem Ludwika Mierosławskiego – 30 kwietnia pod Miłosławem i 2 maja pod Sokołowem, gdy wydawało się, że główny cel – niepodległość, jest blisko, powstanie zostało stłumione przez wojska pruskie i zakończone podpisaną kapitulacją 9 maja 1848 r. w miejscowości Bardo pod Wrześnią¹⁸.

Lech Trzeciakowski uważa, że *jednym z największych osiągnięć tych burzliwych dni było powołanie pruskiego Zgromadzenia Narodowego*¹⁹. Stosowne prawo wyborcze zostało podpisane przez króla Fryderyka Wilhelma IV 8 kwietnia

¹⁵ Ś.p. ks. Franciszek Bażyński, „Kurier Poznański” 1876 nr 60, s. 4.

¹⁶ J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815-1918*, Poznań 2006, s. 133; L. Trzeciakowski, *Aktywność polityczna poznaniaków*, [w:] *Dzieje Poznania*, t. 2, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, cz. 1, Warszawa-Poznań 1994, s. 335-336.

¹⁷ Zob.: Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*, Lublin 1973, s. 129.

¹⁸ Zob.: W. Jakóbczyk, *Powstanie w Wielkopolsce w roku 1848*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 2, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973, s. 203; J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim...*, s. 149; L. Trzeciakowski, *Aktywność polityczna poznaniaków...*, s. 341.

¹⁹ L. Trzeciakowski, *Aktywność polityczna poznaniaków...*, s. 342.

WARTA

KSIĄŻKA ZBIOROWA

OFIAROWANA

KSIEDZU FRANCISZKOWI BAŻYŃSKIEMU

PROBOSZCZOWI PRZY KOŚCIELE ŚW. WOJCIECHA W POZNANIU

NA JUBILEUSZ 50-LETNIEGO KAPŁAŃSTWA

W DNIU 23. KWIETNIA 1874.

OD JEGO

PRZYJACIÓŁ I WIELBICIELI.

(S popiersiem Jubilata.)



W POZNANIU.

CZCIONKAMI I W KOMISJE TYTUSA DASZKIEWICZA.

1874.

1848 r. Termin prawyborów został wyznaczony na 1 maja, a wyborów – na 8 maja. Z tej szansy Polacy postanowili skorzystać i w tym celu prowadzili szeroką akcję agitacyjną. Dnia 19 kwietnia utworzono w Poznaniu Komisję Centralną do spraw Wyborczych w Wielkim Księstwie Poznańskim. Jej zadaniem było *tłumaczenie istoty i znaczenia wyborów, objaśnianie techniki wyborczej, wskazywanie na możliwe machinacje urzędników pruskich, nawoływanie wreszcie do solidarności przez oddawanie głosów na elektorów i deputowanych Polaków*²⁰.

Trybuną wyborczą stała się niezależna „Gazeta Polska”, dziennik, którego pierwszy numer ukazał się 22 marca 1848 r., nakładem Walentego Stefańskiego i pod redakcją Hipolita Cegielskiego. Artykuły publikowane na jej łamach zachęcały do udziału w wyborach, zapoznawały z procedurami wyborczymi. Do agitacji, która przebiegała w niekorzystnych warunkach, bo w czasie wciąż trwających walk powstańczych, aktywnie włączył się arcybiskup Leon Przyłuski, który *nie stronił od spraw politycznych i chętnie brał w nich udział [...] Teraz, 18 kwietnia, wzywał proboszczów, aby włączyli się do pracy wyborczej. Polecał im przekonywać swoich parafian, że gdy kto opuści termin lub odłączy się w obieraniu pierwotnego wyborcy swych współpracowników katolickiej religii, działać będzie nie tylko przeciw tej ostatniej, ale zarazem przeciw swemu własnemu dobru i interesowi i że tylko w najściślejszej jedności, nie zważając na jakiegokolwiek podszepty i nie dając się ludziom fałszywymi obietnicami, silnie i skutecznie świętych spraw naszych bronić zdołamy*²¹.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do parlamentu pruskiego z Wielkiego Księstwa Poznańskiego weszło 30 posłów, w tym 16 Polaków i 14 Niemców. Reprezentację polską stanowili: ks. Franciszek Bażyński (z powiatu bukowskiego), Aleksander Brodowski (z śremskiego), August Cieszkowski (z poznańskiego), Antoni Kraszewski (z inowrocławskiego), Wojciech Lipski (z odolanowskiego), Florentyn Lisiecki (z pleszewskiego), Jan Piegza (z mogileńskiego), Gustaw Potworowski (z krobskiego), Marcin Ruskiewicz (z inowrocławskiego), ks. Feliks Strybel (z ostrzeszowskiego), Pantaleon Szuman (z wągrowieckiego), Alfons Taczanowski (z wrzesińskiego), ks. Wincenty Taszarski (z szamotulskiego), Antoni Trąmpczyński (z średzkiego), ks. Franciszek Stefanowicz, Marceł Żółtowski (z kościańskiego). Do parlamentu weszli także deputowani z Prus Zachodnich i Górnego Śląska²². Należy wspomnieć, że oprócz czterech wymienionych wyżej księży w całej grupie Polaków, wybranych do parlamentu pruskiego, było jeszcze czterech duchownych: Antoni Klingenberg, Andrzej Pomiecznyński i Antoni Skiba z Prus Zachodnich oraz Józef Szafranek z Górnego Śląska²³.

²⁰ Z. Grot, *Działalność posłów polskich w sejmie pruskim (1848-1850)*, Poznań 1961, s. 26-27.

²¹ Tamże, s. 27-28.

²² Zob.: J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim...*, s. 152; H. Szuman, *Rys historyczny początków i zawiązku parlamentaryzmu polskiego w Prusiech*, Poznań 1902, s. 21.

²³ Zob.: Z. Grot, *Księża polscy w parlamentach niemieckich 1848-1918*, [w:] *Na okazanie*

Zdzisław Grot wyraził opinię, że dla wyboru *bez znaczenia była [...] dotychczasowa rola w życiu publicznym reprezentantów duchowieństwa Stefanowicza, Strybla i Taszarskiego. Natomiast ks. Franciszek Bażyński [...] cieszył się opinią gorącego patrioty nie tylko we Lwówku, gdzie był proboszczem, lecz i w szerszych kołach społeczeństwa, które pamiętało jego pobyt w więzieniu za sympatie do emisariuszów Towarzystwa Demokratycznego w pierwszej fazie ich agitacji w Księżstwie*²⁴.

Dnia 22 maja 1848 r. miała miejsce w Berlinie inauguracja pierwszego sejmiku pruskiego powstałego z powszechnych wyborów. Król Fryderyk Wilhelm IV w swoim wystąpieniu nawiązał m.in. do odrzucenia żądań delegacji Księstwa pod przewodnictwem arcybiskupa Leona Przyłuskiego, przedstawionych mu 23 marca, mówiąc: *Nie udało się mym zabiegom odpowiedzieć życzeniom Polaków prowincji poznańskiej; oburzenie tam nawet pozostało, które jakkolwiek dla mnie bolesne, jednakże nie powstrzymało mnie od tego, by na rozpoczętej raz drodze nie postępować dalej, nie przepominając jednakże o względach, jakie się niemieckiej w tych stronach należą narodowość*²⁵.

Różnice wynikające z pochodzenia społecznego, poglądów politycznych i wykształcenia posłów polskich były powodem tego, że nie utworzyli oddzielnej, własnej frakcji. Łączyli się natomiast z różnymi frakcjami niemieckimi. W tym aspekcie można wyodrębnić trzy grupy: pierwszą, do której należeli księża Bażyński, Skiba i Taszarski oraz m.in. Lisiecki, Szuman, Piegza i Trąmpczyński, często wchodziła w koligacje z lewicą, drugą, o charakterze prawicowym, reprezentowaną przez deputowanych z Górnego Śląska, oraz trzecią, najmniej liczną, kojarzoną z ugrupowaniem zachowawczym²⁶.

Przyczyna częstego wiązania się najaktywniejszych posłów polskich z parlamentarną lewicą tkwiła w tym, że *głosiła suwerenność ludu, jednoizbowy system parlamentarny, a częściowo republikę*²⁷. Wspólnie głosowali w wielu ważnych kwestiach. Na przykład *poparli wniosek demokracji Juliusa Berendsa w sprawie uznania dla rewolucji marcowej. W jego wystąpieniu znalazł się passus, że „bojownicy 18 i 19 marca [1848] dobrze zasłużyli się ojczyźnie”*. Ten wniosek przypadł na skutek głosów przeciwnych, m.in. polskich posłów z Górnego Śląska²⁸. Wspólnie głosowali też za wnioskiem Franza Waldecka *o utworzenie osobnej komisji sejmowej do opracowania projektu konstytucji*, mimo iż wniosek ten

drogi. Praca zbiorowa poświęcona pokoleniu księdza Piotra Wawrzyniaka, Poznań 1975, s. 136-137.

²⁴ Z. Grot, *Działalność posłów polskich...*, s. 41-42.

²⁵ H. Szuman, *Rys historyczny początków...*, s. 20.

²⁶ Zob.: L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie...*, s. 231, 316.

²⁷ Z. Grot, *Działalność posłów polskich...*, s. 50.

²⁸ L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie...*, s. 315.

z góry skazany był na niepowodzenie²⁹. Razem popierali też wniosek posła Lisieckiego o całkowite zniesienie kary śmierci. W wyniku postawy opozycji przyjęto rozwiązanie kompromisowe – *stosowanie kary śmierci tylko w czasie wojny i w okresach stanu oblężenia*³⁰. We wszystkich tych wspólnych głosowaniach, a także w wielu innych, ks. Bażyński brał zawsze udział.

Decyzją rządu pruskiego kadencja sejmiku zakończyła się 5 grudnia 1848 r. Zdzisław Grot, pozytywnie oceniając działalność posłów polskich, napisał: *Deputacja polska w Zgromadzeniu Narodowym w Berlinie odegrała dość czynną rolę, także w ogólnych sprawach narodu niemieckiego. [...] Z deputowanych polskich szczególną aktywność i konsekwencję wykazał Lisiecki, najbardziej chyba demokratyczny członek deputacji polskiej. Także Lipski, ks. Bażyński, ks. Skiba i Pantaleon Szuman realizowali politykę aktywności polskiej*³¹. Także Lech Trzeciakowski zaliczył ks. Bażyńskiego do wybitniejszych posłów, obok Wojciecha Lipskiego, Augusta Cieszkowskiego oraz księży Józefa Szafranka i Karła Richtera³².

Krótko przed zakończeniem pracy duszpasterskiej we Lwówku, które nastąpiło 3 maja 1849 r., ks. Bażyński obchodził tam jubileusz 25-lecia kapłaństwa, na który zjechało się znaczne grono duchowieństwa i ofiarowało mu tacę srebrną z takąż cukiernicą, wraz z albumem listów od licznych przyjaciół i wielbicieli. Magistrat zaś miejscowy i korporacja żydowska przez deputacje złożyły mu życzenia ustne i piśmienne³³.

Decyzją arcybiskupa Leona Przyłuskiego z dnia 4 maja 1849 r. ks. Bażyński został proboszczem parafii św. Wojciecha w Poznaniu po ks. Ludwiku Urbanowiczu, który kierując parafią od roku 1837, zrezygnował z probostwa. W niespełna rok później, 24 lutego 1850 r., dekretem arcybiskupa został mianowany radcą konsystorskim. W ramach pełnienia tej funkcji był wysyłany na wizytacje do parafii w Borku, Gostyniu, Koźminie, Czarnkowie, Białężynie, Chodzieży, Gryżynie, Osiecznej, Głuszynie, Jaszkanie, przeprowadzając je zawsze niezwykle sumiennie³⁴.

W wyniku przeprowadzonych 16 marca 1850 r. kolejnych wyborów do parlamentu pruskiego ks. Bażyński został powtórnie wybrany posłem. Z Księstwa oprócz niego mandat otrzymali: Antoni Chiżyński, August Cieszkowski, Konstanty Grabowski, Emil Janecki, Florentyn Lisiecki, Adolf Łączyński, Kajetan

²⁹ Z. Grot, *Działalność posłów polskich...*, s. 70.

³⁰ L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie...*, s. 315; zob. też: Z. Grot, *Działalność posłów polskich...*, s. 71-72.

³¹ Z. Grot, *Działalność posłów polskich...*, s. 79.

³² Zob.: L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie...*, s. 230-231.

³³ A. Krzyżanowski, *Krótkie notatki z życia Szanownego Jubilata...*, s. 16.

³⁴ Zob.: tamże, s. 16.

Morawski, Władysław Niegolewski, Maciej Palacz, Aleksy Prusinowski, Erazm Stablewski, Michał Więckowski, Marcelli Żółtowski, Franciszek Żychliński³⁵. O swoim wyjeździe na inauguracyjne posiedzenie sejmu poinformował konsystorz stosownym pismem:

Poznań, dnia 17 listopada 1850

*Do Prześwietnego Konsystorza Generalnego
Arcybiskupiego
W miejscu*

Wybrany z powiatów krotoszyńskiego, ostrzeszowskiego i odolanowskiego na deputowanego do drugiej izby winieniem się stawić na otwarciu sejmu do Berlina dnia 21 m.b. O czym Prześwietny Konsystorz najuniższej uwiadamiając, upraszam zarazem, aby władzy świeckiej najlaskawiej donieść raczył, że zastępcą moim będzie X Jakub [nieczytelne – JB].

*Ks. Bażyński*³⁶

Nazajutrz po inauguracyjnym posiedzeniu sejmu odbyło się pierwsze spotkanie Koła Polskiego, na którym na prezesa wybrano Adolfa Łączyńskiego³⁷.

Jak wspomniano, w pierwszym sejmie pruskim Polacy nie utworzyli własnej frakcji. Dopiero 25 lutego 1849 r. zawiązało się Koło Polskie, które na swego pierwszego prezesa wybrało Karola Libelta. W wyniku prowadzonej wówczas dyskusji *zgodzono się na podstawową zasadę solidarnego głosowania na podstawie ustaleń większości członków Koła Polskiego. Do Koła przystąpili posłowie z Wielkopolski i z Pomorza [...]. Dość liberalny regulamin Koła pozwalał na doraźne kontaktowanie się z niemieckimi ugrupowaniami, przychylnymi Polakom*³⁸. Spośród 23 posiedzeń Koła, które odbyły się w okresie 22 listopada 1850-8 maja 1851 r., ks. Bażyński uczestniczył w 18³⁹. Także i w tej kadencji został zaliczony do posłów aktywniejszych⁴⁰. Nie było mu jednak dane posłować do końca kadencji. Decyzją arcybiskupa Leona Przyłuskiego, podjętą pod koniec roku 1851, razem z ks. Janem Janiszewskim zostali zobowiązani do złożenia swoich mandatów. *Oficjalnie arcybiskup swe stanowisko uzasadniał niewystarczającą liczbą kapłanów i koniecznością skoncentrowania się ich na obowiązkach duszpasterskich. Niewątpliwie odgrywały tu rolę i inne motywy, jak obawa,*

³⁵ Zob.: R. Komierowski, *Koła polskie w Berlinie 1847-1860*, Poznań 1910, s. 108.

³⁶ AAP, Personalalia X Franciszka Bażyńskiego..., sygn. KA II 1370, k. 29.

³⁷ Zob.: *Protokoły posiedzeń Koła Polskiego w Berlinie*, t. 1: *Lata Wiosny Ludów 1849-1851*, oprac. Z. Grot, Poznań 1956, s. 214-215.

³⁸ W. Jakóbczyk, *Sprawy polityczne w latach 1848-1850*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 2, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973, s. 214.

³⁹ Zob.: *Protokoły posiedzeń Koła Polskiego...*, s. 218, 220, 222, 225, 227, 229, 231, 237-241, 245, 247, 250, 252.

⁴⁰ Zob.: tamże, s. 215.

aby opozycyjna postawa księży posłów nie utrudniała dodatkowo skomplikowanych stosunków Kościoła z władzami. Istniało też niebezpieczeństwo, że księża posłowie, zobowiązani zasadą solidarności, mogą niekiedy głosować wbrew interesom Kościoła⁴¹. Według cytowanego tu już Antoniego Krzyżanowskiego ks. Bażyński zakończył swoją działalność poselską 14 lutego 1852 r.⁴²

W sprawy wyborcze zaangażował się ks. Bażyński w 1871 r., ale już nie jako kandydat na posła. W związku ze zbliżającymi się wyborami do Reichstagu *podczas spotkania przedwyborczego w Kościanie przedstawiciel obozu ultramontańskiego [...] wystąpił z wnioskiem, aby wyborcy żądali od kandydatów na posłów zapewnienia, że w razie potrzeby staną w obronie doczesnej władzy papieża i wolności stowarzyszeń, także w zastosowaniu do zakonów, przeciw szkołom bezwyznaniowym oraz przeciw małżeństwom cywilnym*⁴³. Równocześnie zażądano, aby księża podpisali się pod deklaracjami popierającymi powyższy postulat. Ksiądz Bażyński, który początkowo uległ zaleceniom, ostatecznie jednak wycofał swój podpis, podobnie jak ks. Cyprian Jarochowski⁴⁴. Taką postawę można uznać jako wyraz jego sprzeciwu wobec włączania Kościoła do działań o charakterze politycznym.

Zakończenie pracy poselskiej nie oznaczało dla ks. Bażyńskiego umniejszenia obowiązków. Dnia 24 maja 1855 r. konsystorz mianował go swoim trzecim radcą. Dla duchowieństwa opracowywał ordynacje i okólniki dotyczące spraw majątkowych kościołów. Od czerwca 1859 r. aż do końca roku następnego administrował majątkiem kolegiaty farnej w Szamotułach. Tymczasem choroba oczu zmusiła go do złożenia prośby o zwolnienie z prac konsystorskich, co uzyskał 5 października 1861 r. Z tej samej przyczyny zwrócił się z prośbą do konsystorza, aby pozwolono mu zamienić obowiązkowe modlitwy kapłańskie na inne. Konsystorz przychylił się do jego prośby, nakazując codzienne odmawianie różańca⁴⁵. Bliski całkowitej utraty wzroku wyjechał do Wiednia, gdzie poddał się pomyślnie zakończonemu zabiegowi usunięcia katarakty.

Dnia 13 czerwca 1866 r. arcybiskup Mieczysław Ledóchowski ustanowił go egzaminatorem prosynodalnym, jednak ks. Bażyński po trzech latach z urzędu tego zrezygnował. W 1867 r. poznańskie duchowieństwo wybrało go na swojego przedstawiciela do kontrolowania finansów seminarium. Tego samego roku 29 czerwca uczestniczył w Rzymie w uroczystości jubileuszowej z okazji 1800. rocznicy śmierci świętych apostołów Piotra i Pawła, połączonej z kanonizacją św.

⁴¹ L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie...*, s. 251; zob. też: Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim...*, s. 275-276.

⁴² Zob.: A. Krzyżanowski, *Krótkie notatki z życia Szanownego Jubilata...*, s. 16.

⁴³ L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie...*, s. 167.

⁴⁴ Tamże, s. 167-168.

⁴⁵ Zob.: AAP, Personalalia X Franciszka Bażyńskiego..., k. 69.

Sprawozdanie Wydawnictwa dobrych i tanich książek

Ks. Franc. Bażyńskiego
ze sposobu, w jaki rozdzieliło bezpłatnie

7419 książek

celem założenia 370 nowych czytelni
w Kwietniu r. 1873.

Pod dniem 1. Grudnia 1872. r. Wydawnictwo nasze zrobiło ogłoszenie następującej treści:

Ofiara 3000 książek.

Trzy tysiące książek zdanych do użytku mieszczan, kmieci i młodzieży stanu każdego, ofiaruje ludowi polskiemu bezpłatnie przy nadchodzącej koledzie niżej podpisane Wydawnictwo.

Po książki te zgłosić się mogą mieszkańcy wszystkich ziem dawniej Polski, dalej koloniści i wychodźcy nasi, dokądkolwiek ich własna wola lub niewola zaniosły.

ZYWOT ŚWIĘTEGO WOJCIECHA

BISKUPA I MĘCZENNIKA,
PATRONA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Ks. Hilarego Koszutskiego.

(Z ryciną i melodyją do pieśni „Boga-Rodzica“).

POZNAŃ
1864.

Nakładem Ks. Bażyńskiego.
W księgarni Księżyce 2. Kaniolskiego i Ryki.

Cena 2 złp. = 10 srb. = 60 cent. w. a.

PSALTERZ DAWIDOWY JANA KOCHANOWSKIEGO

Z OGŁOSZENIEM ZA ŻYCIA AUTORA

I PIĘKNYMI PRZEKŁADAMI

WYDAŁ I OKŁADŁA

LUDWIK IGGERSCHE

(z obrazkami Jana Kochanowskiego)

W POZNANIU.
NAKLADEM KSIĘDZA BAŻYŃSKIEGO.
1867.

Z publikacji ks. Franciszka Bażyńskiego

Jozafata Kuncewicza. Wcześniej, 30 maja, z udziałem licznej grupy duchownych poznańskich, odbyło się pożegnanie księdza arcybiskupa, który na te uroczystości wyjeżdżał nazajutrz do Wiecznego Miasta. *Ks. Bażyński przemówił w imieniu wszystkich, życząc szczęśliwej podróży. Prosił ks. Arcypasterza, żeby zapewnił Ojca św. o niezachwianej wierności tak duchowieństwu, jak i wiernych do Stolicy Piotrowej. W końcu upraszał, żeby wyjednał błogosławieństwo Ojca św. dla naszych diecezji*⁴⁶. Dnia 16 kwietnia 1869 r. Ksiądz Bażyński otrzymał nominację na sędziego prosynodalnego, a 26 stycznia 1872 r. funkcja ta została mu przedłużona na kolejne trzy lata. W latach 1867-1870 był spowiednikiem siostr urszulanek. Z powodu długotrwałej choroby ks. Ignacego Stamma w latach 1872-1873 zarządzał majątkiem kościoła św. Dominika (obecnie oo. jezuitów)⁴⁷.

W roku 1841 zaborca pruski, po usilnych staraniach Karola Marcinkowskiego, wydał zgodę na powołanie do życia Towarzystwa Pomocy Naukowej, które pomyślnie rozwijało swoją działalność, polegającą na udzielaniu pomocy uczącej się młodzieży, co owocowało liczebnym wzrostem polskiej inteligencji. W 1848 r. z inicjatywy Augusta Cieszkowskiego powstała Liga Polska, która za swoje naczelnne zadania wyznaczała obok spraw gospodarczych także oświatowe. Kazimierz Szulc i ks. Franciszek Malinowski w 1857 r. doprowadzili do zawązania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego głównym celem było *przykładać się do rozszerzania nauk i umiejętności w języku polskim*⁴⁸.

To społeczne ożywienie władze pruskie starały się paraliżować. Tymczasem aktywność Polaków biegła w dwóch kierunkach – zmierzała zarówno do poprawy sytuacji ekonomicznej ludności, jak i do krzewienia oświaty wśród szerokich warstw społeczeństwa. Józef Kisielewski w książce *Światła w mroku*, przedstawiającej 50-letnie dzieje Towarzystwa Czytelni Ludowych, pisał: *Okolo roku 1860 ta praca od podstaw daje pierwsze i dobre rezultaty. Zawiazują się spółki pożyczkowe, kółka rolnicze włościan, powstaje centralne towarzystwo gospodarcze dla Wielkiego Ks. Poznańskiego. Wszystko to wpływa na polepszenie bytu gospodarczego włościan [...]. W ślad za nim, znajdując silne podstawy materialne, organizuje się życie kulturalne. Jest to tym więcej konieczne, że szkoła, zawojowana zupełnie przez niemczyznę, żadnego w tym kierunku oparcia nie daje.*

W takiej atmosferze, mimo wykonywania licznych obowiązków nakładanych przez przełożonych, dostrzegając trudną sytuację społeczną ludności żyjącej pod zaborem pruskim, jesienią 1863 r. ks. Bażyński utworzył Wydawnictwo Dobrych i Tanich Książek. Artur Jazdon uważa, że *nie było ono instytucją wydawniczą w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Uznać je raczej można za stowarzyszenie,*

⁴⁶ „Tygodnik Katolicki” 1867 nr 23, s. 242.

⁴⁷ Zob.: A. Krzyżanowski, *Krótkie notatki z życia Szanownego Jubilata...*, s. 17.

⁴⁸ W. Jakóbczyk, *Działalność polska w sejmie i w kraju*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 2..., s. 336-337.

którego celem było wybieranie lub przygotowywanie do druku w masowych nakładach przystępnie redagowanych książek dla ludu [...]. Ks. Bażyński był nakładcą, głównym inicjatorem i organizatorem działalności Wydawnictwa, wspieranym jednak bardzo czynnie przez realizatorów jego pomysłów, czyli W. Simona oraz Ludwika Rzepeckiego i ks. Antoniego Kanteckiego. Tworzyli oni zespół kierowniczy, ale też finansowali działania. Między innymi nakłady własne drukowano w oficynie związanej z wydawnictwem, zarządzanej – mimo iż oficjalnym właścicielem był L. Rzepecki – przez Tytusa Daszkiewicza i W. Simona⁴⁹. Do grona osób wspierających ks. Bażyńskiego Franciszek Kački zalicza także księży Feliksa Malinowskiego i Władysława Chotkowskiego⁵⁰.

Wydawnictwo Dobrych i Tanich Książek nie było pierwszym wydawnictwem utworzonym w Wielkim Księstwie Poznańskim. W 1838 r. firmę taką założył m.in. Walenty Stefański, w roku następnym Jan Konstanty Żupański, w 1842 r. Napoleon Kamiński, w 1848 r. Karol Rayzner, a w roku następnym Księgarnię Katolicką utworzył Edward Łubieński. Jednak na tle powyższych wydawnictwo ks. Bażyńskiego było wyjątkowe. Jak uważa Edward Pieścikowski, ono *symbolicznie otwiera [...] popowstaniowy „złoty okres” piśmiennictwa dla ludu na terenie zaboru pruskiego, z imponująco i bezprzykładnie wprost zorganizowanym – współczesnego używając określenia – systemem kolportażu*⁵¹.

Po rocznej działalności wydawnictwa anonimowy autor w rubryce *Wiadomości literackie* w „Dzienniku Poznańskim” napisał: *Dotkliwy dotychczas dawał się czuć w naszej literaturze brak dobrych książek dla ludu i młodzieży. Kilka książeczek ks. Antoniewicza, parę dziełek Gregorowicza (Janka z Bielca) i Wielogłowskiego, to prawie cały zapas literatury ludowej, który jak oczywista, na dłuższy czas nie zdoła zaspokoić wiejskich i niedorosłych naszych czytelników [...]. W takim stanie rzeczy z prawdziwą pociechą serca widzimy, jak mężowie miłujący lud nasz i pragnący jego dobra, krzątają się pilnie około jego oświaty i pracują nad tym, aby pomnażała się liczba dzieł zalecających się nie tylko doborem treści budującej i pouczającej, ale zarazem i ceną nader umiarkowaną, po części nawet niesłychanie tanią. Zaslugę tę przyznać należy między innymi mianowicie ks. Bażyńskiemu, proboszczowi kościoła św. Wojciecha w Poznaniu, który w przeciągu roku bieżącego wydał własnym nakładem kilka dziełek dla ludu, zasługujących na to, aby im szerszy dać rozgłos*⁵².

⁴⁹ A. Jazdon, *Wydawcy poznańscy 1851-1914. Kształtowanie środowiska i repertuaru wydawniczego*, Poznań 2012, s. 76.

⁵⁰ Zob.: F. Kački, *Bażyński Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu...*, s. 23.

⁵¹ E. Pieścikowski, „Ach! W tym Poznaniu...”. *Życie literackie XIX wieku*, Poznań 2003, s. 96.

⁵² *Wiadomości literackie*, „Dziennik Poznański” 1864 nr 294, s. 5.

W wydawnictwie ks. Bażyńskiego, które działało dzięki subskrypcjom i ofiarności zamożniejszej części społeczeństwa, ukazywały się książki o tematyce religijnej (np. autorstwa Hilarego Koszutkiego *Żywot św. Wojciecha, biskupa i męczennika, patrona królestwa polskiego*, *Żywoty świętych pustelników w Polsce*), ukazujące historię Polski (np. Jakuba Dalekiego *Wspomnienia mojego ojca, żołnierza dziewiątego pułku Księstwa Warszawskiego*, Lucjana Siemieńskiego *Wieczory pod lipą, czyli Historia narodu polskiego*), mające charakter poradników (np. Leona Bokiewicza *Hygiena popularna czyli Nauka zachowania zdrowia dla ludu wiejskiego*, J. Menscha *Chemia w zastosowaniu do życia codziennego*). Obok kilku powieści i powiastek z życia ludu wiejskiego (m.in. Serafina Jonasa *Sąsiedzi na granicy*, Ludwika Leśniowskiej *Wytrwałość w pracy i w złym losie* czy ks. Symforiana Tomickiego *Mądry Wach*) wydany został *Psałterz Dawidowy* Jana Kochanowskiego z objaśnieniami Ludwika Rzepeckiego.

Wśród opublikowanych książek znalazły się również zwycięskie powieści z mającego kilka edycji konkursu literackiego, w którym nagrody fundował Konstanty Zakrzewski. W pierwszej edycji w roku 1862 warunki, jakie miał spełniać utwór, były bardzo ograniczone: *Powieść musi być oryginalną, na tle historyczno- lub obyczajowo-narodowym*⁵³. W czwartej edycji z roku 1866, której ogłoszenie było podpisane przez ks. Bażyńskiego, zaostrzone warunki stawiane utworom uwzględniały w sposób szczególny czytelnika pochodzącego z ludu: *I. Chodzi przede wszystkim o dzieło dla katolickiego ludu lub doroślejszej młodzieży; II. Pozostawiając zupełną swobodę piszącym wymagamy tylko, ażeby treść była w ogóle poważna, oryginalna i wzięta z pola albo dziejów ojczystych, albo obyczajów narodowych, albo z ogólnej nauk dziedziny; III. Przedstawienie rzeczy ma być zrozumiałe i zastosowane do potrzeb ludu naszego; język czysty, jasny i prosty, wolny jednakże od gminnej prostoty*⁵⁴. Nagrodzonymi powieściami w kolejnych edycjach konkursu były: Stanisława Sobieskiego *Anioł Pański*, Józefa z nad Obry *Szkaplerz wiarusa*, Jana Konstantego Gregorowicza *Ukryte skarby*⁵⁵, a także Serafina Jonasa *W domu najlepiej*.

Nietrudne w odbiorze książki z wydawnictwa ks. Bażyńskiego trafiały do ubogich warstw społeczeństwa polskiego, żyjącego w zaborze pruskim, dzięki zaangażowaniu w ich rozprowadzanie Władysława Simona. Drukowane w wysokich nakładach i sprzedawane po bardzo niskiej cenie, często nawet przekazywane bezpłatnie, wzbogacały biblioteki w Wielkopolsce, na Śląsku, Warmii i Mazurach, w Galicji, niejednokrotnie docierały do Polaków przebywających na emigracji w różnych zakątkach świata.

⁵³ L. Rzepecki, *Konkurs*, „Tygodnik Poznański” 1862 nr 47, s. 376.

⁵⁴ *Czwarty konkurs Wgo Konstantego Zakrzewskiego*, „Tygodnik Katolicki” 1866 nr 20, s. 160.

⁵⁵ Zob.: A. Jazdon, *Wydawcy poznańscy 1815-1914...*, s. 313.

W listopadzie i grudniu 1872 r. wiele czasopism, m.in. „Przyjaciel Ludu”, „Orędownik”, „Katolik”, „Gwiazdka Cieszyńska”, „Dziennik Polski”, „Czas”, „Włościanin” opublikowało następującej treści ogłoszenie:

Ofiara 3000 książek

Trzy tysiące książek zdalnych do użytku mieszczan, kmieci i młodzieży stanu każdego, ofiaruje ludowi polskiemu bezpłatnie przy nadchodzącej koledzie niżej podpisane Wydawnictwo.

Po książki te zgłosić się mogą mieszkańcy wszystkich ziem dawnej Polski, dalej koloniści i wychodźcy nasi, dokądkolwiek ich własna wola lub niewola zaniosły.

W razie wyboru pierwszeństwo mieć będą: 1. osoby, które Wydawnictwo nasze wspierają, a chciałyby zakres działania swego rozszerzając, zrobić jeszcze więcej dobrego jak dotąd; 2. miejscowości, gdzie dotąd żadnej jeszcze nie ma czytelnicy, a zwłaszcza te, które skutkiem obecnego położenia pozbawione są pomocy i opieki polskich duchownych i polskiego obywatelstwa wiejskiego; 3. czytelnicy zostające pod ciągłym dozorem rządcy parafii; 4. w ogóle wszystkie osoby, o których nabrać będzie można tego przekonania, że liczbę przesłanych sobie książeczek dalszymi skądinąd nabytkami dla wygody i dobra współbraci pomnażać będą.

Zgłaszać się należy do podpisanego Prezesa, i to od dnia niniejszego ogłoszenia, aż po dzień 1go lutego 1873 roku.

Wszystkie pisma polskie upraszamy o dwu lub trzykrotne powtórzenie tej wiadomości, ażeby dojsć mogła do największej liczby interesowanych.

*Wydawnictwo Dobrych i Tanich Książek
Ks. Franc. Bażyńskiego⁵⁶*

W ciągu zaledwie jednego miesiąca na adres wydawnictwa nadesłano 407 listów, nie tylko z miejscowości zaboru pruskiego, lecz także z Galicji, Berlina, Karlsruhe, Konstantynopola, Anglii i Ameryki, w których nadawcy prosili o polską książkę.

W broszurze zatytułowanej *Sprawozdanie Wydawnictwa dobrych i tanich książek Ks. Franc. Bażyńskiego ze sposobu, w jaki rozdzieliło bezpłatnie 7419 książek celem założenia 370 nowych czytelnicy w kwietniu r. 1873*, wydanej po zakończeniu akcji, jej inicjator opublikował anonimowo kilkadziesiąt listów. Są one świadectwem ubóstwa, trudnej sytuacji społecznej, ale i religijności oraz głębokiego patriotyzmu. Oto kilka przykładów.

⁵⁶ Cyt. za: F. Bażyński, *Sprawozdanie Wydawnictwa dobrych i tanich książek Ks. Franc. Bażyńskiego ze sposobu, w jaki rozdzieliło bezpłatnie 7419 książek celem założenia 370 nowych czytelnicy w kwietniu r. 1873*, Poznań 1873, s. 1-2.

[...] nasz Ksiądz Proboszcz wiele książek wydaje do czytania swoim parafianom, to jednakowoż nie wystarczy na tak liczną parafię, a czytelnicy żadnej nie mamy, nasze nieszczęście, że nie mamy żadnego polskiego Pana, który by się do tego przyczynił [...]. (s. 6).

[...] bardzo mi chodzi o rozkrzewienie oświaty i poparcie ojczystego języka, który u nas [na Śląsku – JB] w prawdziwej poniewierce, bo muszę wyznać, że wielu kolegów moich i nas ani go sami nie znają dokładnie, a co gorsza, ani poznać nie chcą [...]. A ponieważ nam go w najnowszym smutnym czasie na dobre ze szkół wypędzają, więc konieczność nieodzowna, aby przynajmniej do domu dzieciom polskich książek dostarczać, iżby skarbu tego na wcale nie zarzuciły. (s. 17).

[...] ja jestem szewc i mam dosyć dogodne pomieszkowanie i do mnie wiele się ludzi schodzi, jedni po robotę, a drudzy po poradę, znowu inni gwoli nowin ze świata, bo się tu u mnie wiele czyta, a przeto mam zamiar i więcej ludzi pouczyć, bo tu mamy Proboszcza, a to jest Niemiec i po polsku niewiele mówi i też o polską mowę nie dba, dlatego my sami między sobą po polsku mówimy. Jest tu wiele obywateli, co czytać umieją, tak jak i ja, i tak bym radzi tych książek mieli, a potem skoro już się zebrali, to bym więcej książek kupili, ale teraz początkowo byłoby to bardzo dobrze, żeby taki początek mieli. (s. 26).

[...] w każdą niedzielę po książki na probostwo się zgłaszają [młodzi ludzie – JB]. Żądaniu zaś ich wtedy tylko czyni się zadość, jeżeli Ks. Proboszcz albo który z Księży Wikarych zaopatrzony jest w jaką własną biblioteczkę, zawierającą oprócz dzieł teologicznych, także książki ludowe, co przy dzisiejszych niestety stosunkach osobliwie u Księży Wikarych bardzo rzadko się trafia. Otóż chcąc niedostatkowi temu koniec raz położyć, a oraz lud nasz od szerzącego się zepsucia i kierunku liberalnego uchronić, zamierzam założyć w Gródku stałą czytelną parafialną, zostającą pod kierownictwem [...] rządcy parafii. (s. 30).

[...] My wprawdzie mamy w czym mieszkać, jeść i czem się odziać, ale na książki nas nie stać [...]. (s. 34).

Jestem sługą we wsi Staszówce, w powiecie gorlickim w Galicji u gospodarza Klemensa Dyla, a nie jestem w stanie kupić ani jednej książki, abym mógł rozum oświecać tak do ludzi, jak i do Boga. (s. 36).

Wobec dużego zapotrzebowania na polską książkę, wyrażonego w otrzymanej korespondencji, wydawnictwo postanowiło zwiększyć liczbę egzemplarzy przeznaczonych do bezpłatnego rozdawnictwa. I tak Wielkie Księstwo Poznańskie otrzymało 2369 książek, Śląsk – 1561, Warmia i Mazury – 1655, Galicja – 1618, inne regiony 216. Łącznie rozesłano 7419 książek do 370 odbiorców⁵⁷.

⁵⁷ Zob.: tamże, s. 5.

Pojawienie się publikacji z Wydawnictwa Dobrych i Tanich Książek na terenach uważanych przez zaborcę za zgermanizowane wywoływało zdumienie i zdziwienie wśród urzędników pruskich. Widzieli w nich nie tylko źródło utrwalania religijności ludu, ale także narzędzie do budzenia i wzmacniania świadomości narodowej Polaków i politycznej odbudowy Polski, a więc w ich ocenie, mające charakter antyrządowy. To stało się powodem kilkakrotnego nakładania kar pieniężnych, przeprowadzania rewizji, aż wreszcie do zamknięcia wydawnictwa w roku 1873 i skazania ks. Bażyńskiego na dwutygodniowe więzienie.

W ciągu 10 lat działalności wydawnictwo opublikowało blisko 40 tytułów książek o łącznym nakładzie około 140 000 egzemplarzy oraz rozproszdziło 15 000 egzemplarzy wydanych przez inne oficyny. Około roku 1865 przez kilkanaście miesięcy ks. Bażyński razem z ks. Witalisem Maryańskim i Tytusem Daszkiewiczem prowadził Wydawnictwo Obrazków Religijnych, w którym drukowano miedzioryty z podobiznami świętych według projektu Stanisława Łukomskiego. Obrazki zawierały również teksty modlitw w języku polskim. Z powodu zróżnicowanych oczekiwań odbiorców oraz niskiego zainteresowania produkcją wydawnictwo zaprzestało działalności.

Jak współcześni oceniali działalność wydawniczo-patriotyczną ks. Bażyńskiego?

Karol Libelt: *Ileż to tysięcy egzemplarzy tych pożytecznych książek przeszło bezpłatnie z jego poręki do najrozmaitszych towarzystw, aby się tą drogą pomiędzy biedniejszych stowarzyszonych, jako pokarm duchowy dostały? Ileż to drugich tysięcy, tych samych oprawnych książeczek, rozesyłanych zostało za nader niską cenę pomiędzy gorliwych obywateli, którzy tą pożywną strawą duchową udarowali młodź, uczącą się czeladkę i włościan swoich? – Niepodobna obliczyć i wykazać, ile przez tyloletnią pracę i zapobiegliwość zacnego kapłana namnożyło się światła i moralności pomiędzy ludem, który dotąd zostawał w opuszczeniu; ale to pewna, że jest jego wielką zasługą, godną powszechnego uznania i wdzięczności, jeżeli się tą drogą lud nasz ciemny utwierdził w religii i narodowości swojej, jeżeli choćby tylko w jednostkach, nabrał z czytania lub słuchania czytających, potrzebnych, że nie powiem, koniecznych do życia prywatnego i publicznego wiadomości⁵⁸.*

Marceli Motty: *Że to była myśl zdrowa, przedsięwzięcie przede wszystkim potrzebne u nas i pożyteczne, za najlepszy dowód służyć powinny poszukiwania i śledztwa, które ks. Bażyński, jako i współdziałające z nim osoby, owym wydawnictwem na się ściągnęli; wszakże nasi najserdeczniejsi wychodzą zawsze z tego stanowiska, że co dobre dla nas, to dla nich szkodliwe. [...] czytelnie ludowe i pisma ludowe w naszym położeniu rzecz niezmiernej wagi, której nam zanie-*

⁵⁸ K. Libelt, *Poświęcenie*, [w:] *Warta...*, s. 43.

*dbać nie wolno, jeśli nie chcemy, żeby lud nasz zamienił się na Górnoszlązaków, nie chcących ani wiedzieć, że są Polakami. Wdzięczność należy się ks. Bażyńskiemu i jego współpracownikom za to, że tę myśl podjęli i pierwsi ją energicznie i konsekwentnie przeprowadzić usiłowali*⁵⁹.

Zamknięte przez władze pruskie Wydawnictwo Dobrych i Tanich Książek przejęła spółka Tytusa Daszkiewicza, Władysława Simona i Ludwika Rzepeckiego, prowadząc je pod nazwą Wydawnictwo im. ks. F. Bażyńskiego i kontynuując nie tylko, jak byśmy dziś powiedzieli, linię wydawniczą poprzednika, ale i formy działalności, czego dowodem było ufundowanie 100 bibliotek ludowych w roku 1876. Dwa lata później z książek tego wydawnictwa utworzone zostały dwie biblioteki na Warmii – w Bartągu i Unieszewie – i jedna na Mazurach w Lewaldzie.

Jeszcze przed zamknięciem wydawnictwa ks. Bażyński wraz z Maksymilianem Jackowskim i Stanisławem Chłapowskim założyli dziennik „Gazetę Wielkopolską”. Jej wydawcą został Jackowski, dyrektorem wydawnictwa Kazimierz Szulc, a redaktorem Edward Michałek. Pierwszy numer dziennika ukazał się 27 marca 1872 r., a ostatni, 72., 29 czerwca tegoż roku. Do tak szybkiego upadku doprowadził ostry konflikt w Radzie Nadzorczej na tle linii programowej gazety⁶⁰. Dwa lata później ks. Bażyński, wciąż chcąc służyć Polakom i książce, pomagał Franciszkowi Chłapowskiemu założyć w Bytomiu bibliotekę polską, noszącą nazwę Czytelnia Bytomska⁶¹.

Czwartek, 23 kwietnia 1874 r., był niezwykle ważnym dniem dla parafii św. Wojciecha w Poznaniu. Oprócz dorocznego odpustu 50-lecie kapłaństwa obchodził proboszcz – ks. Franciszek Bażyński. Już od godzin porannych, przy wiosennej, słonecznej pogodzie, gromadzili się wierni w kościele i wokół niego⁶². O godzinie 10 na probostwo przybyły liczne delegacje. Jako pierwsi składali jubilatowi życzenia przedstawiciele parafii, dziękując za kierowanie nią nieprzerwanie przez 25 lat. Na czele delegacji stał gospodarz z Jeżyc Adam Remlein, który wręczył okolicznościowy adres wykonany w drukarni Jarosława Leitgebera. W adresie tym m.in. zawarta była prośba o otwarcie czytelnia na Jeżycach. Pieniądze na ten cel, zebrane ze składek, przekazał ks. Bażyńskiemu Stanisław Motty, radca sądu okręgowego w Poznaniu. Ksiądz prodziekan Karol Kessler złożył życzenia w imieniu arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego oraz odczytał pismo od konsystorza generalnego skierowane do jubilata:

⁵⁹ M. Motty, *Przechadzki po mieście*, t. 1..., s. 195-196.

⁶⁰ Zob.: J. Karwat, *Maksymilian Jackowski. 1815-1905*, Poznań 2005, s. 103-105.

⁶¹ Zob.: T. Oracki, *Bażyński Franciszek*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 49.

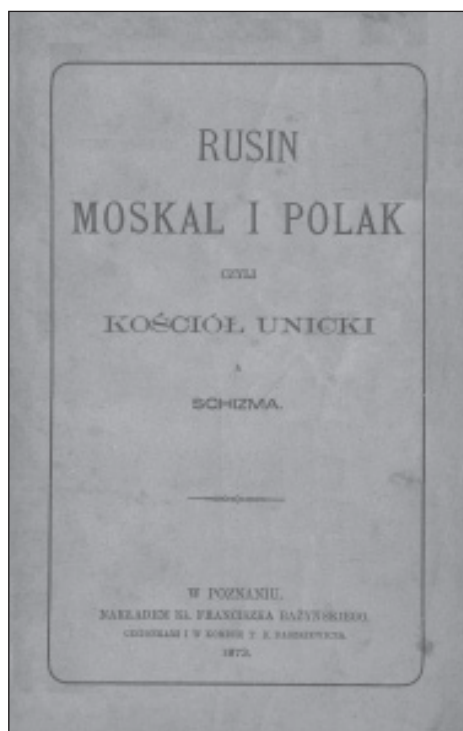
⁶² Relacje z uroczystości zob.: [W.] Chrustowicz, *Sekundycy Ks. Radzcy [!] Bażyńskiego, Proboszcza przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu*, [w:] *Warta...*, s. 443-444; *Kurier miejscowy i prowincjonalny*, „Kurier Poznański” 1874 nr 93, s. 2, nr 94, s. 2; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1874 nr 94, s. 3, nr 95, s. 3.

Spis książek
wyszłych nakładem Wydawnictwa dobrych a tanich książek

Ks. Fr. Bażyńskiego w Poznaniu.

Ceny: Pod rubryką **a** mieści się cena, za jaką książki nasze w księgarniach kupować można; są one tam nie poprawne. Za cenę pod rubryką **b** otrzymują je nasi stali przedpłatnicy, i to zazwyczaj poprawne.

1. **Wojak, jakich mało**, powieść przez Ludwikę Leśniowską **a** **b**
2. **Anioł Pański**, powieść obyczajowa, przez Bakalarza z Lwirodu, uwieńczona na pierwszym konkursie, rozpisanym przez W. Konst. Zakrzewskiego **a** **b**
3. **Wspomnienia mego ojca**, przez Ks. Dalekiego **a** **b**
4. **Żywot św. Wojciecha B. i M.** przez Ks. Hil. Koszutkiego, z medzorytem. **a** **b**
5. **Dwa procesa**, czyli: Większa moc Bozka, niż złośliwość ludzka, powieść obyczajowa przez Ludwikę Leśniowską **a** **b**



Z publikacji ks. Franciszka Bażyńskiego

Czcigodny X. Jubilacie!

Wielką to jest łaską Pana Boga dla tego człowieka, którego raczy powołać do służby ołtarza, aby sprawował najświętszą ofiarę i skarbami miłosierdzia Jego wyjednanymi gorzką męką i śmiercią Syna Jego pierworodnego szafował. Tobie, Czcigodny Jubilacie, pozwolił Pan Bóg przez pół wieku w tej świętej służbie pozostać i Zbawiciela Świata pod skromnymi postaciami utajonego w rękach Twoich piastować. Twoje zasługi ten Ci tylko wynagrodzić może, który Cię do nich powołać raczył. My zaś przesyłając Ci w tym dniu dla Ciebie uroczystym, który w tak okropne dla Kościoła czasy przypadł, wyraz szczerego życzenia, aby Ci Bóg dobrotliwy w dotychczasowej wierności dla Kościoła aż do ostatniego tchu życia zachować raczył, wzywamy i prosimy Cię, abyś w tej chwili, [nieczytelne – JB] złożył u stóp Ołtarza Pańskiego gorące modły za Ojca św., za uwięzionego Arcypasterza naszego, licznych kapłanów los jego statecznie i ochoczo dzielających i za cały Kościół tak ciężko nawiedzony⁶³.

Ksiądz Kessler, złożony następnie życzenia w imieniu duchowieństwa poznańskiego, które licznie przybyło na uroczystość, wręczył ks. Bażyńskiemu wykonany w Paryżu srebrny kielich pozłacany, ozdobiony 15 medalionami emaliowanymi, wysadzany rubinami oraz takąż patenę. W imieniu byłych i obecnych wikariuszy parafii św. Wojciecha przemówił proboszcz z Buku ks. Aleksander Akoszewski, a miejscowy wikariusz ks. Wawrzyniec Chrustowicz w imieniu wikariuszy Księstwa, którzy pracowali pod kierunkiem jubilata, wręczył srebrny puchar, na którym były wygrawerowane ich nazwiska. Ponadto ks. Bażyński otrzymał album z podobiznami medali i monet polskich, wykonanymi metodą litograficzną przez artystę Teodora Szulca, oraz cztery wieńce złociste. Jako ostatni składał życzenia wieloletni przyjaciel Antoni Krzyżanowski.

Z probostwa w asyście księży Józefa Szejdurskiego z Otorowa, Wawrzyńca Chrustowicza, Franciszka Lurca i pozostałego duchowieństwa jubilat przeszedł do kościoła, skąd wyruszyła procesja ku czci św. Wojciecha. Następnie po odśpiewaniu hymnu *Veni Creator* rozpoczęła się msza św., podczas której kazanie, nawiązujące do obu uroczystości, wygłosił ks. Leonard Ostrowicz, proboszcz z Uzarzewa. Po jej zakończeniu i udzieleniu każdemu uczestnikowi specjalnego błogosławieństwa, w tym własnej siostrze (pozostałe rodzeństwo już nie żyło), ks. Bażyński został w procesji odprowadzony do domu. Tutaj proboszcz z Komornik, językoznawca i członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ks. Franciszek Malinowski wręczył jubilatowi księgę zbiorową zatytułowaną *Warta*, przygotowaną i wydaną specjalnie na tę okoliczność.

⁶³ AAP, Personalia X Franciszka Bażyńskiego..., k. 72. Arcybiskup Mieczysław Ledóchowski został aresztowany 3 lutego 1874 r. za niepodporządkowanie się decyzjom zaborcy pruskiego, zabraniającym władzom kościelnym samodzielnego mianowania proboszczów oraz kształcenia kleryków. Na wolność wyszedł dwa lata później.

Do obiadu, wydanego w ogrodzie pod namiotem, zasiadło około stu zaproszonych gości – zarówno duchownych, jak i świeckich. W jego trakcie wzniesiono trzy toasty – jubilat na cześć Ojca św. i uwięzionego arcybiskupa, a ks. Szejdurski na cześć ks. Bażyńskiego. Zaraz po obiedzie rozpoczęły się nieszpory, w trakcie których kazanie wygłosił ks. Aleksander Akoszewski.

Na ręce jubilata napłynęło wiele telegramów – z Księstwa, ze Śląska, z Warmii i Mazur, z Berlina, Lwowa, a także z Afryki od jednego z misjonarzy. Ich nadawcom, a szczególnie *Kołu Polskiemu do parlamentu niemieckiego w Berlinie, tudzież życzliwym mi w Lwowie, w dalekiej Afryce, w różnych bliższych i dalszych prowincjach cesarstwa niemieckiego i tu w miejscu moim rodzinnym mieszkającym*, podziękował dwa dni później na łamach prasy⁶⁴. Datą 3 maja 1874 r. było opatrzone kolejne podziękowanie. Tym razem było skierowane do społeczeństwa za *tyłe niezasłużonych dowodów życzliwości i przyjaźni*, jakie odebrał w dniu swego jubileuszu, ale nie ograniczało się tylko do słów. Wyrażając wdzięczność, postanowił rozesłać bezpłatnie 2000 egzemplarzy książeczek do nabożeństwa dla dzieci do lat 14. Zakończył słowami: *Spomiędzy zgłaszających się uwzględnić będę przede wszystkim 1) niezamożność rodziców lub opiekunów, 2) potrzeby miejscowe, a więc okolice od obczyzny, innowierstwa i ciemnoty bardziej zagrożone, 3) warunki rękojmi, że w godne dostaną się ręce*⁶⁵. Ten dar był kolejnym wyrazem postawy społecznej i troski ks. Bażyńskiego o wychowanie religijne młodego polskiego pokolenia.

Warta. Książka zbiorowa ofiarowana księdzu Franciszkowi Bażyńskiemu, proboszczowi przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu, na jubileusz 50-letniego kapłaństwa w dniu 23 kwietnia 1874 od jego przyjaciół i wielbicieli – to pełen tytuł książki ofiarowanej ks. Bażyńskiemu. Inicjatorami jej powstania byli współpracownicy i bliżsi znajomi jubilata – księża: Jan Gałęcki, Władysław Chotkowski i Michał Perliński oraz Tytus Daszkiewicz, Józef Kusztelan, Ludwik Rzepecki. Swój pomysł przedstawił w specjalnej odezwie, opublikowanej na łamach kilku polskich czasopism, ogłaszając równocześnie informację o otwarciu przedpłaty – dziś powiedzielibyśmy subskrypcji – na tę wyjątkową książkę⁶⁶.

Lista osób, które dokonały przedpłaty przed jej wydaniem (wielu jeszcze zamawiało później), obejmująca blisko 800 nazwisk, została zamieszczona w *Warcie*. Byli wśród nich księża, m.in.: Józef Cybichowski, biskup sufragan

⁶⁴ Zob. np.: *Kurier miejscowy i prowincjonalny*, „Kurier Poznański” 1874 nr 94, s. 2; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1874 nr 95, s. 3.

⁶⁵ *Doniesienia literackie*, „Kurier Poznański” 1874 nr 101, s. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1874 nr 102, s. 3. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że darem dla społeczeństwa była *Droga do nieba. Książka do nabożeństwa dla dzieci katolickich ofiarowana przez X Franciszka Bażyńskiego*, wydana w Poznaniu w 1872 r. w drukarni Tytusa Daszkiewicza.

⁶⁶ Zob. np.: *Rozmaitości*, „Tygodnik Wielkopolski” 1874 nr 10, s. 79.

gnieźnieński, Władysław Chotkowski, Władysław Jaskulski i jego brat Augustyn, Jan Koźmian, Maksymilian Łukaszewicz, Symforian Tomicki; ludzie pióra, m.in.: Wawrzyniec Engeström, Józef Kościelski, Józef Ignacy Kraszewski, Juliusz Ligoń, Marcelego Mottego, Teofila Radońska; księgarze i wydawcy, m.in.: Mieczysław Leitgeber, Karol Miarka, Ludwik Rzepecki, Władysław Simon, Walenty Stefański, Stanisław Wegner; było tu również nazwisko filozofa Karola Libelta i działaczki patriotycznej Emilii Szczenieckiej⁶⁷.

Warta, licząca 444 strony, została wydana przez Tytusa Daszkiewicza. Jej tytuł nawiązywał do nazwy głównej rzeki przepływającej przez Wielkie Księstwo Poznańskie, ale też do warty, na której stoi żołnierz, a ten *powinien strzec tego, co mu Pan Bóg powierzył, a co mu powinno być najdroższym, to jest świętej wiary i mowy narodowej* – napisał Juliusz Ligoń we wstępie do tej księgi, wyraźnie nawiązując do życia i działalności jubilata.

Księga zawiera teksty poświęcone osobie ks. Bażyńskiego, a także o tematyce religijnej, historycznej, utwory literackie prozą i wierszem około 40 autorów, m.in.: Juliusza Ligonia, Kornela Ujejskiego, Teofila Lenartowicza, Seweryna Goszczyńskiego, Stanisława Koźmiana, Wawrzyńca Engeströma, Władysława Bełzy, Karola Libelta, Marcelego Mottego, Zygmunta Krasieńskiego, Franciszka Malinowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Aleksandra Chodźki, Franciszka Chłapowskiego, Władysława Ordon, Pauliny Wilkońskiej. Autorem portretu ks. Bażyńskiego, zamieszczonego za kartą tytułową, był Marian Jaroczyński.

W niedzielę, 12 marca 1876 r. o godzinie 11 przed południem, po krótkiej chorobie i po przyjęciu sakramentów św. zmarł ks. Bażyński, o czym poinformowała prasa poznańska⁶⁸. W środę, 15 marca o godzinie 4 po południu odbyła się eksportacja zwłok zmarłego, przy licznych udziale nie tylko parafian, lecz także mieszkańców całego miasta⁶⁹. Trumnę z probostwa do kościoła niosło sześciu księży, a kondukt prowadził ks. infułat Antoni Grandke. Do wiernych zgromadzonych w świątyni przemówił ks. Wawrzyniec Chrustowicz, kreśląc trudną sytuację parafii wobec skomplikowanych obecnie stosunków polityczno-kościelnych i śmierci proboszcza.

Nazajutrz, 16 marca, odbyły się uroczystości pogrzebowe, w których uczestniczyły rzesze wiernych oraz kapłani z Poznania i pobliskich miejscowości.

⁶⁷ Zob.: *Warta...*, s. II-X.

⁶⁸ Zob.: *Kuryer miejscowy i prowincjonalny*, „Kurier Poznański” 1876 nr 59, s. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1876 nr 60, s. 4.

⁶⁹ Noty sprawozdawcze z uroczystości pogrzebowych zob.: *Kuryer miejscowy i prowincjonalny*, „Kurier Poznański” 1876 nr 62, s. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1876 nr 63, s. 3, nr 64, s. 3. Pełen tekst kazania ks. Władysława Chotkowskiego: *Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie ś.p. księdza radcy [!] Franciszka Bażyńskiego, proboszcza przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu dnia 16-go marca 1876 przez Ks. Wł. Chotkowskiego lic. św. teologii*, Poznań 1876.

O godzinie 9 przed południem rozpoczęły się wigilie, a następnie ks. infułat Antoni Grandke w asyście księży Franciszka Lurca i Jana Gałęckiego odprawił mszę św. Po jej zakończeniu ks. Władysław Chotkowski przedstawił życie zmarłego, jego działalność dzieląc na duszpasterską i obywatelską. W dalszej części mówca przypomniał, jakie materialne ślady pozostawił po sobie w parafii zmarły proboszcz. Z własnych pieniędzy zakupił wyposażenie do Grobu Pańskiego, cztery ołtarze wraz z obrazami na procesje Bożego Ciała, srebrny krzyż procesyjny, srebrną monstrancję, kilka ornatów, nowy baldachim i katafalk. Dzięki jego staraniom świątynia wzbogaciła się o dwie chorągwie haftowane złotem i srebrem, sześć cynowych lichtarzy stojących na głównym ołtarzu, szafy do ornatów, całe wnętrze kościoła zostało odnowione i wymalowane, ceglana posadzkę zastąpiły szwedzkie płyty, postawiono nową żelazną bramę cmentarną. Po dłuższym kazaniu ks. Chotkowskiego trumnę z ciałem zmarłego wniesiono do podziemi kościoła. Spoczął w świątyni, z którą był tak bardzo związany przez wiele lat i która stała tak blisko jego miejsca urodzenia.

W ciągu wielu lat swego kapłańskiego życia, oprócz przedstawionej bogatej i intensywnej działalności, zarówno duszpasterskiej, jak i patriotycznej, był aktywnym członkiem kilku towarzystw i organizacji, m.in. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Towarzystwa Naukowej Pomocy, działającej dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego, studiującej w Berlinie i Wrocławiu, Ligi Polskiej w Poznaniu, a także założonego w 1840 r. przez Jędrzeja Moraczewskiego Towarzystwa Zbieraczy Starożytności Krajowych w Szamotułach. Uczestnictwo we wspomnianych organizacjach było także wyrazem jego patriotyzmu. Bywał częstym gościem mającego siedzibę w Bazarze lokalu Kasyna Poznańskiego, placówki założonej w 1842 r., mającej służyć zbliżeniu polskiego mieszczaństwa z ziemiaństwem⁷⁰. „Tygodnik Katolicki” w numerze 11. z roku 1867 przyniósł informację, że ks. Bażyński postanowił przekazać swoją bibliotekę dekanatowi poznańskiemu. Księgozbiór ten, tworzony od czasu studiów uniwersyteckich, liczący około 10 000 tomów i zawierający dzieła teologiczne, filozoficzne, historyczne, został złożony w kapitularku kościoła farnego. Zgodnie z wolą darczyńcy miał zostać udostępniony dopiero po jego śmierci.

Sam ks. Bażyński był autorem dwóch książek, które zostały już wspomniane – *Sprawozdania Wydawnictwa Dobrych i Tanich Książek...* oraz książeczki do nabożeństwa dla dzieci *Droga do nieba*. Dokonał też przekładu z języka niemieckiego książki *Nabożeństwo bez kapłana czyli przewodnik niebieski dla osieroconych parafii* wydanej w Pelplinie w 1876 r.⁷¹

⁷⁰ Zob.: W. Jakóbczyk, *W poznańskim Bazarze 1838-1939*, Poznań 1986, s. 22-23; A. Krzyżanowski, *Krótkie notatki z życia Szanownego Jubilata...*, s. 17; J. Ziółek, *Ks. Józef Franciszek Bażyński...*, s. 90.

⁷¹ Zob.: K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. 2, Kraków 1961, s. 139-140. Kazimierz Chruściński w rozprawie *Formy literatury popularnej w Wielkopolsce i na Pomo-*

Trumna z prochami ks. Bażyńskiego do dzisiaj stoi w podziemiach kościoła św. Wojciecha w Poznaniu, które po rozbudowie noszą nazwę Krypta Zasłużonych Wielkopolan. Miejsce wiecznego spoczynku znalazło tu wiele wybitnych osób związanych z regionem, m.in. wspomniany w tej pracy lekarz i działacz narodowy Karol Marcinkowski, autor słów hymnu narodowego, poeta, pamiętnikarz i dramatopisarz Józef Wybicki, generał i działacz niepodległościowy Ignacy Prądzyński, lekarz i pierwszy rektor Wszechnicy Piastowskiej, późniejszego Uniwersytetu Poznańskiego Heliodor Świącicki, muzykolog, kompozytor i dyrygent poznańskiego chóru katedralnego ks. Wacław Gieburowski, kompozytor

rze w okresie pozytywizmu, Gdańsk 1983, s. 222, napisał, że ks. F. Bażyński jest autorem trzech powiastek dla ludu, które zostały wydane pod pseudonimem Jonas Serafin. Są to (formy tytułów podaje za K. Chruścińskim): *Opowiadania dziadunia o sławnych mężach i dziejach dawnej Polski*, Poznań 1864; *Sąsiedzi na granicy. Opowiadanie dla ludu*, Poznań 1866; *W domu najlepiej. Powieść dla ludu polskiego*, Poznań 1872. (Na ustalenia K. Chruścińskiego powołuje się E. Pieścikowski w dwóch swoich pracach: *Życie literackie Poznania w drugiej połowie XIX wieku* zamieszczonej w księdze zbiorowej *Dzieje Poznania*, t. 2, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, cz. 1, Warszawa-Poznań 1994, s. 607, oraz *Literatura dla ludu* zamieszczonej w zbiorze jego szkiców „*Ach! W tym Poznańskim...*” *Życie literackie XIX wieku*, Poznań 2003, s. 100). K. Estreichera *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. 12, s. 453-453, przypisuje autorstwo wspomnianych trzech książek Serafinowi Jonasowi. K. Chruściński nie wskazuje źródeł, na których oparł swoje ustalenia. Czy są one poprawne? Pojawiają się wątpliwości, gdy poznamy pełen tytuł pierwszej z wymienionych książek: *Opowiadanie dziadunia o sławnych mężach i dziejach dawnej Polski ku nauce młodzieży napisał Serafin Jonas nauczyciel przy szkole katolickiej w Grodzisku*. W roku 1867 L. Rzepecki wydał *Obraz katolickich szkół elementarnych objętych archidiecezjami Gnieźnieńską i Poznańską oraz dyjecezjami Chełmińską i Warmińską*. Na stronie 15 tejże publikacji czytamy, że nauczycielem jednej z takich szkół w Grodzisku był Serafin Jonas. Czy można zatem przyjąć, że ks. Bażyński użył jako pseudonimu nazwisko osoby faktycznie istniejącej, wskazując nawet jej profesję? Istnieje duże prawdopodobieństwo, że znał S. Jonasa, gdyż w 1866 r. wydał jego książkę *Sąsiedzi na granicy. Opowiadanie dla ludu osnute na zdarzeniu prawdziwym przez S.J.*, a w 1872 r. kolejną noszącą tytuł *W domu najlepiej. Powieść dla ludu polskiego, napisana przez autora „Sąsiedów na granicy”, uwieńczoną na czwartym konkursie rozpisany z daru Wielmożnego Konstantego Zakrzewskiego*, a więc nagrodzoną w tej edycji konkursu, której ogłoszenie podpisał ks. Bażyński (!), o czym pisałem wyżej. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich. XV w. – 1970 r.* pod red. Edmunda Jankowskiego, t. 3, Wrocław 1996 s. 107, podaje, że za kryptonimem S.J., którym określa się autora *Sąsiedów na granicy* w tytule tego opowiadania, ukrywa się Serafin Jonas. W świetle powyższych argumentów trudno przyjąć, że ks. Bażyński był autorem wymienionych wyżej utworów dla ludu, które rzekomo opublikował pod pseudonimem. Napisał je Serafin Jonas. Warto jeszcze dodać, że w żadnym opracowaniu dotyczącym biografii ks. Bażyńskiego, także w mowie pogrzebowej, wygłoszonej przez bardzo dobrze go znającego ks. W. Chotkowskiego, nie wspomina się o jego ewentualnej twórczości literackiej. Nazwisko Serafina Jonasa pojawia się także jako autora dwóch artykułów poświęconych problematyce oświatowej, zamieszczonych w ukazującym się w Poznaniu w latach 1865-1867 czasopiśmie „Oświata”. Na internetowej stronie Cmentarza Rakowickiego w Krakowie znajduje się spis osób pochowanych do 1939 r. (cmentarium.sowa.website.pl/Cmentarze/spisRakow.html [dostęp: 10.01.2014]). Pod numerem 647 znajduje się następujący zapis: *Jonas Serafin (1831-1903), literat i publicysta, prof. seminarium*. Bardzo prawdopodobne, że jest to właśnie autor kilku utworów dla ludu, były grodziski nauczyciel, który z nieznanymi nam dotąd powodów został pochowany na cmentarzu w Krakowie.



W Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w kościele św. Wojciecha w Poznaniu



i organista Feliks Nowowiejski, ks. Aleksander Żychliński, o którego beatyfikację rozpoczęto starania w roku 1968. Obok trumny ks. Bażyńskiego stoi oparta o mur marmurowa, czarna tablica, na której widnieje napis:

*Ks. FRANC. BAŻYŃKIEMU
PROBOSZCZ. KOŚC. ŚW. WOJCIECHA,
ur. d. 25 marca 1801,
um. d. 12 marca 1876.
Okolo oświaty ludowej wielce
zasłużonemu.
Zdrowaś Marya⁷²*

Jest to z pewnością ta tablica, o składkę na którą na łamach czasopism apelowali krótko po śmierci ks. Bażyńskiego jego bliscy współpracownicy – Tytus Daszkiewicz, Ludwik Rzepecki, Władysław Simon oraz księża Antoni Kantecki i Wawrzyniec Chrustowicz⁷³.

⁷² Spośród kilku opracowań biograficznych ks. Bażyńskiego wymienionych w przypisie 2 niniejszej pracy dwa wskazują na 25 marca jako dzień jego urodzin, jedno podaje obie daty, a osiem wskazuje na dzień 1 marca 1801 r. Dlatego jako prawdziwą przyjąłem tę ostatnią.

⁷³ Zob.: „Orędownik” 1876 nr 36, s. 1; „Warta” 1876 nr 92, s. 934.

W mowie pogrzebowej ks. Władysław Chotkowski powiedział o zmarłym między innymi: *Pod szorstką powierzchnią ukrywał serce szlachetne i kochające i zostawił po sobie jako dowód przywiązania do parafii zbogacony i upiękuszony kościół. Za podsumowanie zaś całego życia mogą posłużyć zdania jednej z not informującej o jego śmierci: Ś.p. ksiądz Bażyński był kapłanem wedle myśli Bożej, był dobroczyńcą swego ludu. Jako kapłan głosił mu słowa zbawienia, jako Polak niósł przed nim oświaty katolickiej pochodnię! Pisma jego staraniem wydawane rozchodziły się w setkach tysięcy egzemplarzy pomiędzy lud całej Polski, utwierdzały w nim wiarę ojców, krzepiły miłość Ojczyzny, szerzyły zdrowe pojęcia i zasady⁷⁴.*

Nazwisko ks. Franciszka Bażyńskiego należy wymieniać w jednym szeregu z nazwiskami takich kapłanów wielkopolskich, jak Augustyna Szamarzewskiego, Piotra Wawrzyniaka, Aleksego Prusinowskiego, Antoniego Stychla, którzy w latach zaborów pracą duszpasterską łączyli z pełną poświęcenia działalnością patriotyczną.

ANEKS

Książki opublikowane w Wydawnictwie Dobrych i Tanich Książek ks. Franciszka Bażyńskiego (1863-1873)

Niniejszy wykaz powstał głównie na podstawie *Spisu książek* ogłoszonego w publikacji *Sprawozdanie Wydawnictwa dobrych i tanich książek Ks. Franc. Bażyńskiego...*, Poznań 1873, s. 39-40. Poprawność zapisu każdej pozycji została zweryfikowana przy wykorzystaniu internetowych katalogów bibliotek.

1. Ludwika Leśniowska, *Wojak, jakich mało. Powieść z czasów Stefana Bato-rego z XVI wieku*, 1864, 88 s.
2. Stanisław Sobieski, *Anioł Pański. Powieść obyczajowa dla dorosłej młodzi*, 1864, 192 s.
3. Jakub Daleki, *Wspomnienia mojego ojca, żołnierza dziewiątego Pułku Księstwa Warszawskiego. Zebrane według ustnego opowiadania*, 1864, 136 s.
4. Hilary Koszutski, *Żywot świętego Wojciecha biskupa i męczennika, patrona Królestwa Polskiego*, 1864, [5], 245 s., 1 k. tabl.
5. Ludwika Leśniowska, *Dwa procesa, czyli Większa moc Boska niż złośliwość ludzka. Powieść*, 1865, 128 s.
6. Józef znad Obry, *Szkaplerz wiarusa. Powieść obyczajowa dla ludu wiejskiego przez...*, *uwieńczona na drugim konkursie rozpisany przez W.K. Zakrzewskiego*, 1865, 191 s.; toż wyd. 2, 1872, 191 s.

⁷⁴ *Kuryer miejscowy i prowincjonalny*, „Kurier Poznański” 1876 nr 59, s. 3.

7. Józef Stagraczyński, *Kolęda na każdy rok Pański*, 1865, 144 s.
8. Hilary Koszutski, *Żywoty świętych pustelników w Polsce*, 1865, 209 s.
9. Karol Miarka, *Husyci na Górnym Śląsku, czyli Powieść o zamordowaniu kapłana Walentego, założeniu kościoła jankowskiego i oblężeniu Żorów w roku 1433*, 1865, 85 s.
10. Hilary Koszutski, *Żywoty świętych Dziewic: Tekli, Praksedy i Agaty*, 1865, 117 s.
11. Symforyon Tomicki, *Mądry Wach. Według opowiadania Jana Grzeli*, 1866, 268 s.
12. Serafin Jonas, *Sąsiedzi na granicy. Opowiadanie dla ludu osnute na zdarzeniu prawdziwym przez S.J.*, 1866, 142 s.
13. Hilary Koszutski, *Żywot świętego Stanisława krakowskiego i męczennika, patrona Królestwa Polskiego*, cz. 1-2, 1867, 162 s., 1 k. tabl., il; 137 s.
14. *Psalterz Dawidowy Jana Kochanowskiego. Z ogłoszonych za życia autora i późniejszych przedruków wydał i objaśnił Ludwik Rzepecki*, 1867, X, 229 s., tabl., portr.
15. *Obrazki historyczne z czasów ostatniego króla polskiego Stanisława Poniatowskiego. Z różnych dzieł złożone*, 1867, 166 s.
16. Józef z Warszawy, *Ostafiej Daszkowic. Obrazek z dziejów Zaporozża*, 1867, 70 s.
17. Jan Kanty Gregorowicz, *Ukryte skarby*, 1867, 173 s.
18. Józef Stagraczyński, *Nowa kolęda na każdy rok Pański, stanowiąca trzecią część dziełka Ojciec Nasz*, 1868, 128 s., il.
19. Jan Kanty Turski, *Ostatnia wola. Powieść z życia ludu górskiego*, 1868, 91 s.
20. Lucjan Siemieński, *Wieczory pod lipą, czyli Historia narodu polskiego opowiedana przez Grzegorza spod Raclawic*, wydanie nowe przejrzone i powiększone, 1868, 366 s.
21. Władysław Ludwik Anczyc, *Pijaństwo, zguba i nędza włościan*, 1869, 91 s.
22. Julia Goczałkowska, *Trzy krzyże. Nieznajomy przyjaciel dzieci. Równość i wolność. Trzy powieści przez...*, 1869, 163 s.
23. Ludwika Leśniowska, *Wytrwałość w pracy i w złym losie. Powieść ludowa*, 1869, 92 s.
24. Leon Bokiewicz, *Hygiena popularna, czyli Nauka zachowania zdrowia dla ludu wiejskiego*, 1870, VIII, 258 s.
25. Antonina Machczyńska, *Złota Księga, w której zawarte są przykłady cnót chrześcijańskich, ludziom ku nauce i zabawie*, 1870, VIII, 175 s.
26. *Wawrzyniec, czyli Moc religii*. Wolny przekład Symforyona Tomickiego, 1870, 184 s.
27. J. Mensch, *Łączność szkoły z Kościołem. Słów kilka do wszystkich obrońców i przyjaciół szkół konfesyjnych*, 1871, 42 s.
28. Stanisław Bratkowski, *Rady dla młodych Polek z okoliczności pisania listów*, 1871, [6], 96 s.

29. Ludwik Rzepecki, *Wybór rzeczy zabawnych i pożytecznych dla młodzieży polskiej*, 1871, 247 s.
30. *Ustawa Rządowa z dnia Trzeciego Maja 1791*. Wydana przez Symforyona Tomickiego. 1871, 192 s.
31. Józefa Źdzarska, *Obrazki z życia wiejskiego*, 1871, 78 s.
32. Serafin Jonas, *W domu najlepiej. Powieść dla ludu polskiego, napisana przez autora „Sąsiadów na granicy”, uwieńczona na czwartym konkursie rozpisany z daru Wielmożnego Konstantego Zakrzewskiego*, 1872, 143 s.
33. J. Mensch, *Chemia w zastosowaniu do życia codziennego*, 1872, 186 s.
34. Bolesław Kwaśniewski, *Stanisław, czyli Owoce bogobojności i pracy. Powieść*, 1872, 244 s.
35. *Malagrida i Pombal, czyli Ofiara nienawiści ku jezuitom. Powieść historyczna z lat 1750-1761*, 1872, 100 s.
36. Franciszek Bażyński, *Droga do nieba. Książeczka do nabożeństwa dla dzieci katolickich ofiarowana przez X...*, 1872, 128 s.
37. *Rusin, Moskal i Polak, czyli Kościół unicki a schizma*, 1873, VI, 72 s.
38. Franciszek Bażyński, *Sprawozdanie Wydawnictwa dobrych i tanich książek Ks. Franc. Bażyńskiego ze sposobu, w jaki rozdzieliło bezpłatnie 7419 książek celem założenia 370 nowych czytelni w kwietniu r. 1873*, 1873, 40 s.
39. Józef Stagraczyński, *„Zdrowaś Maryja”. Wykład Pozdrowienia anielskiego dla wszystkich stanów*, 1873, 104 s.

SUMMARY

Fr. Franciszek Bażyński was born in Poznań in 1801. After receiving the holy orders in 1824 in Wrocław he was a curate at the St. Adalbert's church in Poznań and then a parish priest in Ceradz Kościelny, Niepruszewo and Lwówek. In the latter two places he founded two temperance societies and reading rooms for the general public. For contacts with emissaries of the Polish Democratic Society (Towarzystwo Demokratyczne Polskie) he was imprisoned in Berlin and Magdeburg in the years 1836-1840. In 1848 and in the years 1850-1851 he was a deputy to the Prussian parliament. In 1849 Archbishop Leon Przyłuski appointed him the parish priest of the St. Adalbert's church in Poznań. In 1863 he founded Wydawnictwo Dobrych i Tanich Książek (the Publishing House of Good and Cheap Books), which was closed down by the Prussian authorities in 1873. During the ten years of its activity it released nearly 40 book titles for the general public on religious and historical themes as well as literary fiction. The overall issue amounted to 140 000 copies. To mark the 50th anniversary of his priesthood his friends published a commemorative book titled *Warta* (*The Sentinel*). Fr. F. Bażyński died in 1876, and the coffin with his body was interred in the vaults of the St. Adalbert's church in Poznań, where it remains until today.

Keywords

Polish clergy in the 19th century, Fr. Franciszek Bażyński (1801-1876), Prussian Partition – history, popular literature, publications – history, Wydawnictwo Dobrych i Tanich Książek w Poznaniu (1863-1874)